

POSTANOWIENIE

31 marca 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Monika Koba

na posiedzeniu niejawnym 31 marca 2025 r. w Warszawie

w sprawie z powództwa F. w W.

przeciwko P. w W.

o zapłatę,

na skutek skargi kasacyjnej F. w W.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie

z 9 stycznia 2023 r., VI ACa 55/22,

1) odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,

2) zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 12 500 (dwanaście tysięcy pięćset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia powódce odpisu niniejszego postanowienia do dnia zapłaty.

[A.T.]

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 9 stycznia 2023 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalił apelację powódki F. w W. (dalej także jako: „F.”) od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z 19 listopada 2021 r., którym oddalone zostało jej powództwo skierowane

przeciwko P. w W. (dalej także jako: „A.”) o zapłatę kwoty 28 858 400 zł tytułem odszkodowania za nienależyte wykonanie umowy o dofinansowanie odpowiadającego równowartości kwoty, którą powódka uzyskałaby, gdyby pozwana nie dokonała bezpodstawnego wypowiedzenia umowy.

U podstaw oddalenia powództwa i apelacji legło stwierdzenie, że pozwana A. miała zarówno podstawę do wypowiedzenia umowy ze skutkiem natychmiastowym na podstawie § 25 ust. 2 pkt 5 umowy, jak i przesłanki do jej wypowiedzenia z zachowaniem miesięcznego terminu na podstawie § 25 ust. 1 pkt 3 umowy i prawa swojego w okolicznościach sprawy nie nadużyła. Ponadto powódka nie udowodniła także pozostałych przesłanek odpowiedzialności kontraktowej (szkody i adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem pozwanej a szkodą). Nie wykazała bowiem, że w przypadku niezłożenia przez pozwaną oświadczenia o wypowiedzeniu umowy zrealizowałaby projekt w terminie określonym w umowie i spełniłaby warunki do otrzymania maksymalnej kwoty dofinansowania wynikającej z umowy. Nie uwzględniła także, że część dofinansowania miało przypaść pozostałym uczestnikom konsorcjum.

Orzeczenie to zostało zaskarżone skargą kasacyjną przez powódkę.

Skarżąca we wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania powołała się jedynie na przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

Jej zdaniem skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, bowiem zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza przepisy prawa materialnego, tj. art. 97 k.c., art. 471 k.c. i przepisy prawa procesowego tj. art. 378 § 1 w zw. z art. 387 § 2¹ pkt 2 k.p.c.

Pozwana w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniosła o odmowę przyjęcia jej do rozpoznania i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, którego rozpoznanie przez Sąd Najwyższy musi być uzasadnione względami o szczególnej doniosłości, wykraczającymi poza indywidualny interes skarżącego, a mającymi

swoje źródło w interesie publicznym. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Sąd Najwyższy w ramach przedsądu bada tylko wskazane w skardze kasacyjnej okoliczności uzasadniające jej przyjęcie do rozpoznania, a nie podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie. Cel wymagania określonego w art. 398⁴ § 2 k.p.c. może być osiągnięty tylko przez powołanie i uzasadnienie istnienia przesłanek o charakterze publicznoprawnym, które będą mogły stanowić podstawę oceny skargi kasacyjnej pod kątem przyjęcia jej do rozpoznania. Sąd Najwyższy nie jest trzecią instancją sądową i nie jest jego rolą usuwanie błędów w zakresie wykładni i stosowania prawa w każdej indywidualnej sprawie.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego przez oczywistą zasadność skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) należy natomiast rozumieć sytuację, w której skarga jest uzasadniona w sposób ewidentny, wskazując na rażące i poważne uchybienia zaskarżonego orzeczenia, które są możliwe do stwierdzenia bez konieczności prowadzenia bardziej złożonych rozumowań. Jedynie w takim wypadku możliwa jest kontrola prawomocnego orzeczenia sądu drugiej instancji w postępowaniu kasacyjnym. Obciążenie go oczywistą i istotną wadą wskazuje, że usunięcie tego orzeczenia z obrotu leży w interesie publicznym – a tym samym, że może dojść do realizacji celu skargi kasacyjnej, jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia (tak np. Sąd Najwyższy w postanowieniach z 10 kwietnia 2013 r., III CSK 67/13, niepubl. i z 29 września 2017 r., V CSK 162/17, niepubl.). Przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 8 października 2015 r., IV CSK 189/15, niepubl. i przywołane tam orzecznictwo).

Skonfrontowanie rozstrzygnięcia Sądu drugiej instancji z uzasadnieniem wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie pozwala na stwierdzenie, by skarga kasacyjna była oczywiście uzasadniona, we wskazanym wyżej

rozumieniu tego pojęcia. Powódka odniosła tę przyczynę kasacyjną do zarzutów naruszenia prawa materialnego i procesowego ujętych w ramach podstaw skargi kasacyjnej, ale w przedstawionym uzasadnieniu wniosku brak jest takich argumentów, które wskazywałyby na rażące naruszenie prawa w ustalonym przez Sąd drugiej instancji i wiążącym Sąd Najwyższy stanie faktycznym.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie stwierdzano, że do wykazania oczywistej zasadności skargi powinno wystarczyć jedno konkretne twierdzenie, jedna stanowcza, przekonująca od razu teza, wskazująca racje podważające rozstrzygnięcie poddane krytyce i zaskarżeniu. Na tym bowiem polega oczywista zasadność środka zaskarżenia w rozumieniu przyjętym w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 17 grudnia 2019 r., IV CSK 307/19, niepubl.).

Zapoznanie się natomiast z argumentacją wniosku nie pozwala na stwierdzenie, by doszło do widocznego od razu, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez głębszych analiz, kwalifikowanego naruszenia prawa w wyniku którego zapadł wyrok oczywiście wadliwy. Wywód zawarty w uzasadnieniu wniosku sprowadzał się do polemiki z zaskarżonym orzeczeniem, nie zaś wykazania, że popełnione przy jego ferowaniu uchybienia w zakresie stosowania i wykładni prawa miały charakter kwalifikowany. Sposób motywowania wniosku wskazuje, że powódka traktuje skargę kasacyjną nie jako nadzwyczajny środek zaskarżenia, a jako instrument pozwalający jej na kwestionowanie niesatysfakcjonującego ją rozstrzygnięcia w trzeciej instancji, któremu to celowi postępowanie kasacyjne nie służy.

O oczywistej zasadności skargi nie przekonuje zarzut naruszenia art. 378 § 1 w zw. z art. 387 § 2¹ pkt 2 k.p.c.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się bowiem konsekwentnie, że naruszenie przepisów dotyczących konstrukcji uzasadnienia orzeczenia Sądu drugiej instancji może być zarzucane w skardze kasacyjnej tylko wyjątkowo, gdy wady uzasadnienia uniemożliwiają dokonanie kontroli kasacyjnej z uwagi na jego sporządzenie w sposób nie pozwalający na zorientowanie się w przyczynach natury faktycznej i prawnej, które legły u podstaw rozstrzygnięcia (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 11 maja 2000 r., I CKN 272/00, niepubl.; z 20 lutego 2003 r., I CKN

65/01, niepubl.; z 18 lutego 2005 r., V CK 469/04, MoP 2009, nr 9, s. 501 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z 22 maja 2013r., III CSK 293/12, OSNC 2012, nr 12, poz. 148).

Uzasadnienie rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego nie wykazuje natomiast oczywistych i rażących uchybień, które mogłyby odpowiadać tej przesłance. Wynika z niego w sposób jednoznaczny i czytelny z jakich przyczyn Sąd ten oddalił apelację. Podzielił bowiem ustalenia faktyczne i prawne Sądu Okręgowego i się do nich odwołał oraz odniósł się do zarzutów apelacji realizując w niezbędnym zakresie wymogi art. 387 § 2¹ pkt 1 i 2 k.p.c.

Z motywów zaskarżonego orzeczenia nie wynika także, by Sąd ten rażąco naruszył art. 378 § 1 k.p.c. Z obowiązku wynikającego z tego przepisu nie wynika konieczność osobnego omówienia przez sąd w uzasadnieniu orzeczenia każdego argumentu podniesionego w apelacji. Za wystarczające należy uznać odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one przez sąd drugiej instancji w całości rozważone, przed wydaniem orzeczenia (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 24 marca 2010 r., V CSK 296/09, M.Pr.Bank. 2012, nr 4, s. 19; z 26 kwietnia 2012 r., III CSK 300/11, OSNC 2012 r., nr 12, poz.144; i z 4 września 2014 r., II CSK 478/13, OSNC –ZD 2015 r., nr D, poz. 64).

Lektura uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia nie potwierdza tezy skarżącej odnośnie do niezrealizowania przez Sąd Apelacyjny obowiązków ciążących na sądzie odwoławczym w sposób uniemożliwiający prześledzenie sposobu rozumowania tego Sądu a w konsekwencji przeprowadzenia kontroli kasacyjnej. Sąd ten podzielił stanowisko Sądu Okręgowego w kwestii istnienia przesłanek do wypowiedzenia przez pozwaną umowy.

Nie przekonuje także teza skarżącej o rażącym naruszeniu przez Sąd drugiej art. 471 k.c. Na przyjęcie przez Sąd Apelacyjny, że powódka nie wykazała przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej złożyło się szereg argumentów przytoczonych w motywach zaskarżonego rozstrzygnięcia, a nie jedynie nie wykazanie przez powódkę szkody hipotetycznej w postaci utraconych korzyści przez przyjęcie, że nie wykazała dysponowania własnymi środkami finansowymi w wysokości, które pozwalały jej na kontynuowanie i sfinansowanie inwestycji w

całości. Sądy *meriti* stanęły bowiem na stanowisku, że skarżąca nie wykazała powództwa co do zasady przyjmując, że dokonane przez pozwaną wypowiedzenia umowy o dofinansowanie były skuteczne, nie można jej zatem zarzucić nienależytego wykonania umowy. Kwestia niewykazania szkody jest w tej sytuacji wtórna dla ostatecznego wyniku sprawy i już z tej przyczyny nie może przekonywać o oczywistej zasadności skargi.

Niezależnie od powyższego w orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że szkoda w postaci utraconych korzyści musi być przez poszkodowanego wykazana z tak dużym prawdopodobieństwem, aby uzasadniała w świetle doświadczenia życiowego przyjęcie, że utrata korzyści rzeczywiście nastąpiła, jako typowe następstwo zdarzeń w zaistniałym układzie stosunków i warunków oraz zwyczajnym biegu rzeczy. Poziom prawdopodobieństwa fikcyjnego przebiegu zdarzeń musi być tak wysoki, że nakazuje w świetle osiągnięć wiedzy i przy uwzględnieniu zasad doświadczenia życiowego wykluczyć możliwe alternatywne modele i uznać, że wypadki najpewniej potoczyłyby się według przyjętej hipotezy. (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 3 października 1979 r., II CR 304/79, OSNCP 1980, nr 9, poz.164; z 28 stycznia 1999 r., III CKN 133/98, niepubl.; z 21 czerwca 2002 r., IV CKN 382/00, MoP 2003, nr 1, str. 33; z 28 kwietnia 2004 r., III CK 495/02, niepubl.; z 26 stycznia 2005 r., V CK 426/04, IC 2005, nr 11, str. 49; z 20 stycznia 2011 r., I CSK 200/10, niepubl.; i z 11 kwietnia 2014 r., I CSK 291/13, niepubl.).

Powódka dochodząc szkody hipotetycznej w tym kontekście pomija, że była umową zobowiązana do posiadania własnych środków finansowych do sfinansowania swojej części wydatków w ramach projektu, a nie wykazała by takimi dysponowała. W takim stanie rzeczy nie można podzielić stanowiska, że o oczywistej zasadności skargi ma przekonywać nie potraktowanie jako szkody kwoty dofinansowania przewidzianego umową, skoro jego wypłata była warunkowana realizacją postanowień umowy, której jak ustalono powódka ani prawidłowo nie wykonywała przed wypowiedzeniem umowy, ani nie była w stanie wykonywać przy hipotetycznym założeniu, że umowa byłaby kontynuowana. Nie przedstawiła bowiem - mimo spoczywającego na niej ciężaru dowodu (art. 6 k.c.) – dowodów pozwalających na poczynienie takich ustaleń.

Nieadekwatne do okoliczności sprawy jest odwoływanie się przez skarżącą do orzecznictwa dotyczącego dotacji przysługującej podmiotom prowadzącym szkoły i przedszkola niepubliczne, które spełniły warunki wynikające z ustawy, a mimo to dotacja nie została im wypłacona, mimo że ustawa przewidywała publicznoprawny obowiązek w tym przedmiocie. Wbrew stanowisku skarżącej w warunkach umowy łączącej strony szkodą nie może być sam fakt nieuzyskania finansowania, jego wypłata wymagała bowiem spełnienia szeregu warunków, a pozwana w świetle ustaleń Sądów *meriti* nie wykazała by miała możliwości ich zrealizowania.

O oczywistej zasadności skargi nie przekonuje także zarzut naruszenia art. 97 k.c. Kwestia bowiem, czy A.K. mógł być traktowany jako osoba upoważniona do reprezentowania wystawcy promesy, nie dowodzi wadliwości zaskarżonego wyroku. W świetle wiążącej Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym podstawy faktycznej zaskarżonego orzeczenia promesa, którą uzyskała pozwana – pozostawiając w tym miejscu na uboczu wszystkie jej wady formalne - nie stawiała bowiem zobowiązania wystawcy do zaangażowania finansowego po stronie skarżącej, czego skarżąca była świadoma. Jej sytuacja nie była bowiem przez wystawcę promesy badana. Przyjęcie zatem przez Sąd Apelacyjny, że powódka nie dowiodła by spełniła warunki umowne pozwalające jej domagać się od pozwanej reszty niewypłaconego dofinansowania nie dowodzi oczywistej zasadności skargi.

Skarżąca składając w piśmie procesowym z 21 grudnia 2023 r. wniosek dowodowy o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z postanowienia Sądu Okręgowego w Warszawie z 16 listopada 2023 r. (XVIII Kp 1106/23) nie uwzględniła, że w postępowaniu kasacyjnym powoływanie nowych faktów i dowodów jest niedopuszczalne, a Sąd Najwyższy jest związany podstawą faktyczną zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

Skarga kasacyjna jest bowiem instrumentem prawidłowości stosowania prawa przez sądy, a nie służy do kontroli ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia. Nie można zatem przenosić do postępowania kasacyjnego sporów dotyczących stanu faktycznego, gdyż jego ustalenie należy do sądów *meriti*, a Sąd Najwyższy nie ma w tym zakresie żadnych, ustrojowych ani procesowych kompetencji (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 14 stycznia

2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 1169/99, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 139 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z 18 lipca 2014 r., IV CSK 671/13, niepubl.).

W konsekwencji argumentacja przytoczona we wniosku nie wykazuje tezy, że zaskarżone orzeczenie stanowi konsekwencję kardynalnych błędów w zakresie stosowania prawa materialnego i procesowego, których efektem jest orzeczenie oczywiście wadliwe.

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, nie znajdując też okoliczności, które w ramach przedsądu jest obowiązany brać pod uwagę z urzędu.

O kosztach zastępstwa procesowego wykonywanego przez Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej w postępowaniu kasacyjnym Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 98 § 3 i art. 99 w zw. z art. 391 § 1 i w zw. z art. 398²¹ k.p.c., a także § 2 pkt 9 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2023, poz. 1964, ze zm.).

[A.T.]

[a.ł.]